

TADEUSZ CHROBAK*

Uczelnia Jańskiego w Łomży

Wymiana członków elity władzy w małej gminie

Replacement of members of the ruling elite in a small community. The article concerns the behavior of the formal-legal and intentional local power elites in the 2014 local elections in a small community. Transcendent and immanent mechanisms blocking the participation of certain persons in the formal legal ruling elite are mutually reinforcing during the election campaign. The case study highlights that the intuitive understanding of the candidates for the mayor's office of who is the favorite in these elections is an insufficient knowledge to ensure their win.

Keywords: formal and legal elite, local authority, intentional local power elite, elections, discourse

Výmena členov vládnucej elity v malej komunite. Článok sa týka správanie formálne-právne a zámerné miestnej mocenskej elity v miestnych voľbách v roku 2014 v malej komunite. Transcendentný a imanentný mechanizmy zamykanie účasti niektorých osôb vo formálnom právnom vládnucej elity sa navzájom posilňujú obecnej počas volebnej kampane. Prípadová štúdia upozorňuje na intuitívne chápanie kandidátov na úrad starostu, ktorý je hlavné v týchto voľbách, je nedostatočná znalosť ich víťazstvo.

Kľúčové slová: formálne a právne miestnej mocenské elity, zámerné miestnej mocenské elity, voľby, diškurz

Wiedza na temat lokalnych elit władzy jest relatywnie uboga¹. Na sytuację tę składa się wiele czynników. Badania procesów zachodzących zwłaszcza w gminnych elitach władzy w skali kraju z konieczności sprowadzają się do ich ogólnych charakterystyk.

* **Adres do korespondencji:** ul. Kielnarowa 26 B, 36-020 Tyczyn. **E-mail:** chrobak@poczta.onet.eu.

¹ J. Wasilewski, *Zarys socjologicznego portretu elity politycznej sześciu powiatów*, [w:] *Powiatowa elita polityczna. Rekrutacja, struktura*, red. J. Wasilewski, Warszawa 2006, s. 39–65.

Natomiast indywidualne przypadki naznaczone są specyficznymi odrębnościami, właściwymi dla opisywanej, lokalnej elity władzy.

Przedstawiony w artykule przypadek dotyczy zmian w elicie władzy małej gminy. Był on też zderzeniem dwóch narracji politycznych: wspólnotowej i indywidualistycznej².

Przynależność do gminnej elity władzy

Przynależność do lokalnej elity władzy jest źródłem wielorakich profitów dla jej członków. Liczba miejsc w formalnoprawnej elicie władzy gminnej jest ściśle reglamentowana. W przypadku radnych zależy ona od wielkości populacji zamieszkującej gminę. Natomiast liczba wybieralnych organów wykonawczych jest stała i wynosi 1. Zaznaczyć należy, że w skład lokalnej elity władzy wchodzi również zastępcy wójta, burmistrza, prezydenta miasta i inne osoby, ale obsadzenie tych stanowisk nie jest bezpośrednio zależne od decyzji wyborców.

Bezpośrednią, demokratyczną opozycję wobec formalnoprawnej elity władzy lokalnej tworzy *intencjonalna elita władzy lokalnej*. Termin ten odnosi się do zróżnicowanej grupy osób, które skorzystały z biernego prawa wyborczego, kandydując do organów samorządu terytorialnego. Zasadniczym momentem konfrontacji tych elit są wybory do organów władz samorządu terytorialnego. Rywalizacja o głosy wyborców ma miejsce zarówno w wymiarze propozycji programowych, stylu prowadzenia kampanii wyborczej, jak i w obszarze „ja społecznego” oraz „ja prywatnego”³, a więc tego, jak jest faktycznie postrzegana przez wyborców osoba startująca w wyborach i jak kandydat sam siebie postrzega.

Wybory są też formą oceny kandydatów przez społeczność lokalną. Ocenie tej podlegają nie tylko członkowie formalnoprawnej elity władzy lokalnej, lecz także intencjonalnej elity władzy lokalnej startujący w wyborach. Pełnienie funkcji w organach stanowiących i wykonawczych samorządu terytorialnego ułatwia, z reguły, ponowny wybór. Urzędujący wójt, burmistrz, prezydent miasta i radni dysponują zazwyczaj większym zasobem wiedzy dotyczącej funkcjonowania organów samorządowych, jak też znają problemy danej gminy, powiatu, województwa. Jest to kapitał, który w bezpośredniej konfrontacji z wyborcami i konkurentami do funkcji ma niebagatelne znaczenie. Może też być obciążeniem dla kandydata, jeżeli jego postawa i działania nie znajdują społecznej akceptacji.

Skład personalny lokalnej elity władzy jest stosunkowo stabilny. Częściowa, a rzadziej całkowita wymiana członków lokalnych elit władzy przebiega w cztero-

² B.A. Markiewicz, *Sfera publiczna a kwestia tożsamości politycznej*, „Filo-Sofija” 2014, nr 1, s. 253–267.

³ A. Elliott, *Koncepcje „Ja”*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2007, s. 12.

letnim cyklu⁴. Natomiast w czasie trwania kadencji organów władzy samorządu lokalnego zmiany składu lokalnej elity władzy są niewielkie i z reguły incydentalne. W związku z tym zasadnicze znaczenie ma kampania wyborcza i wyniki głosowań do władz lokalnych. Szczególnie interesujące są te przypadki, gdy dana osoba wyłączona została z formalnoprawnej elity władzy lokalnej i następnie podjęła próbę powrotu do tej grupy.

Regulacje prawne dotyczące zasad wyboru jednoosobowych i kolegialnych organów samorządu terytorialnego sprawiają, że między wyborami wójta, burmistrza i prezydenta miasta a składem rady nie ma jednoznacznych zależności. W skład rady mogą zatem wejść kandydaci startujący z list różnych komitetów wyborczych. Zdarzają się też sytuacje, kiedy w radzie dominują radni wybrani z list tego samego komitetu wyborczego, co organ jednoosobowy. Są też przypadki, gdy skład rady jest pod tym względem zróżnicowany. W ostatnim wypadku harmonijna współpraca tych organów zależy od wzajemnej otwartości i koncyliacyjnego nastawienia radnych oraz wójta, burmistrza czy prezydenta miasta.

Wielokrotni burmistrzowie

Wybory w gminie Tyczyn w 2014 roku były swoistą powtórką wyborów z roku 2002. W wyborach 2002 roku startowało dwóch kandydatów: Janusz Skotnicki i Kazimierz Szczepański. Wówczas na burmistrza został wybrany K. Szczepański. W wyborach roku 2014 do drugiej tury wyborów weszły obie wymienione osoby, przy czym wygrał J. Skotnicki. Dla pełności obrazu należy dodać, że w latach 1990–1994 i 1994–1998 K. Szczepański pełnił funkcję burmistrza, a J. Skotnicki był jego zastępcą. Na III kadencję (1998–2002) na funkcję burmistrza rada powołała J. Skotnickiego, a K. Szczepański był w tej kadencji radnym. W związku z wprowadzeniem zasady bezpośredniego wyboru burmistrza w 2002 roku J. Skotnicki i K. Szczepański, jako jedyni, ubiegali się o stanowisko burmistrza w wyborach na IV kadencję.

Wyborom w 2002 roku poświęcona została publikacja *Wybory samorządowe w małej gminie*⁵. Jest ona prezentacją socjologicznych badań panelowych przeprowadzonych w gminie Tyczyn w 2002 roku. Badania te obejmowały potrzeby gminy, postrzeganie organów samorządu lokalnego oraz postulowaną sylwetkę burmistrza.

Uzyskane wyniki stały się podstawą do opracowania programu i haseł wyborczych dla kandydata na burmistrza K. Szczepańskiego. Hasłem tym było stwierdzenie: „Uczciwy człowiek. Doświadczony gospodarz”⁶. Znamienne jest, że K. Szczepański w wyborach 2006 oraz 2014 roku nie wyszedł poza te sformułowania, a ograniczył się jedynie do ich modyfikacji. W roku 2014 wystąpił z hasłem „Dobry

⁴ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112. Dział VII Wybory do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego.

⁵ *Wybory samorządowe w małej gminie*, red. M. Niezgoda et al., Rzeszów 2006.

⁶ *Ibidem*, s. 199.

gospodarz. Sprawdzony człowiek”. Wyrażenie „sprawdzony człowiek” było przedmiotem wielu złośliwych komentarzy.

Wybory na burmistrza w 2002 roku wygrał K. Szczepański i stanowisko to piastował do 2010. W tym okresie jego konkurent J. Skotnicki był radnym gminy. Zaznaczyć należy, że J. Skotnicki nie uczestniczył w wyborach na burmistrza w 2006 i 2010 roku. Jednak będąc radnym, należał do formalnoprawnej lokalnej gminnej elity władzy.

W kadencji 2010–2014 funkcję burmistrza pełnił Jan Hermaniuk, który od lat współpracował z burmistrzem K. Szczepańskim, organizując życie kulturalne w gminie i służąc urzędowi gminy ekonomicznymi ekspertyzami. W wyborach 2010 roku na burmistrza K. Szczepański nie startował, ponieważ został skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za popełnienie plagiatu pracy licencjackiej, a wyrok ten nie uległ w tamtym czasie zatarciu.

W wyborach roku 2014 na stanowisko burmistrza uczestniczyło 5 kandydatów, a wśród nich urzędujący burmistrz J. Hermaniuk, a także byli burmistrzowie K. Szczepański, J. Skotnicki oraz dwaj inni kandydaci, którzy nie byli dotychczas członkami formalnoprawnej elity władzy gminnej. W 2014 odbyły się dwie tury wyborów na burmistrza. Do drugiej tury głosowania weszli byli burmistrzowie K. Szczepański i J. Skotnicki. Wybory wygrał J. Skotnicki.

Było to zatem powtórzenie rozstrzygnięć wyborczych z 2002 roku, tyle tylko, że *à rebours*.

Mechanizmy selekcji lokalnych elit władzy

Rozpatrywany przypadek wskazuje na funkcjonowanie dwóch generalnych mechanizmów kształtowania i selekcji składu formalnoprawnych lokalnych elit władzy. Są to mechanizmy zewnętrzne, transcendentne wobec elity, związane ze sposobem wyłaniania jej składu personalnego w drodze wyborów i odwoływania w drodze referendum. Drugi mechanizm to mechanizm wewnętrzny, immanentny, polegający głównie na blokowaniu wejścia do formalnoprawnej elity władzy określonych osób lub wspieraniu określonych kandydatów.

Transcendentne czynniki decydujące o składzie personalnym formalnoprawnej elity władzy lokalnej są jednoznacznie sformalizowane i stosunkowo łatwe do badania, przynajmniej w zakresie danych statystycznych. Zasadniczo odmienna sytuacja dotyczy mechanizmów blokowania i wspierania wejścia danej osoby w skład formalnoprawnej lokalnej elity władzy. Powody i motywy postępowania członków formalnoprawnej lokalnej elity władzy wobec określonych członków intencjonalnej lokalnej elity władzy są z reguły silnie naznaczone emocjami. Źródłem awersji wobec określonej osoby mogą być zarówno osobiste urazy, jak i przesłanki o charakterze aksjologicznym, ideologicznym, politycznym czy też interesy lokalnej zbiorowości.

Specyfika wyborów samorządowych 2014 roku

W wyborach w 2014 roku w gminie Tyczyn brała udział znaczna liczba osób spośród intencjonalnej i formalnoprawnej elity władzy lokalnej. W wyborach uczestniczyło 5 komitetów wyborczych, które wystawiły swoich kandydatów na radnych i burmistrza. O wejście do 14-osobowej rady miejskiej zabiegało 74 kandydatów, a o mandat burmistrza — 5.

W kampanii wyborczej 2014 roku Komitet Wyborczy Wyborców Kazimierza Szczepańskiego sięgnął do środków agitacji wyborczej, dotychczas niestosowanych w tej gminie. Było to wykorzystanie dwóch niewielkich rozmiarów reklam świetlnych miejscowej firmy do prezentacji głównie sylwetki kandydata na burmistrza K. Szczepańskiego. Pozwalało to temu kandydatowi na zmianę treści programowych, co niewątpliwie przyciągało uwagę publiczną.

Drugim nowym elementem kampanii 2014 roku było zamieszczenie w listopadowym numerze miesięcznika „Głos Tyczyna”, wydawanym przez Urząd Miejski, artykułu urzędującego burmistrza J. Hermaniuka. Artykuł ten dotyczył stylu kampanii wyborczej K. Szczepańskiego i meandrów zarządzania gminą w latach 2006–2010 przez byłego burmistrza i równocześnie kandydata na burmistrza w roku 2014. Artykuł *W trosce o losy Gminy Tyczyn*⁷ ukazał się między pierwszą a drugą turą wyborów na burmistrza Tyczyna. Natomiast w styczniowym numerze tego miesięcznika (już po drugiej turze wyborów), w trybie sprostowania prasowego, zamieszczony został tekst sygnowany przez K. Szczepańskiego. Ten polemiczny dwugłos jest interesującym przejawem funkcjonowania wewnętrznych, immanentnych mechanizmów selekcji osób aspirujących do członkostwa w formalnoprawnym układzie lokalnej elity władzy.

Trzecim znaczącym wydarzeniem kampanii wyborczej 2014 roku w gminie Tyczyn stało się zamieszczenie w 11. numerze „Głosu Tyczyna”, który ukazał się między pierwszą i drugą turą wyborów samorządowych, laudacji komitetów wyborczych skierowanych do wyborców. Były to podziękowania za oddane głosy i apele o udział w wyborach 30 listopada 2014 roku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród tych laudacji nie zamieszczono podziękowań Komitetu Wyborczego Wyborców Kazimierza Szczepańskiego. Należy domniemywać, że był to celowy zabieg, aby zmniejszyć szanse elekcji K. Szczepańskiego.

W kontekście tych dokumentów oraz innych okoliczności można zasadnie bronić tezy, że na ostateczny wynik wyborczy K. Szczepańskiego w wyborach 2014 roku do pewnego stopnia miało wpływ jakieś porozumienie członków formalnoprawnej elity władzy i intencjonalnej elity władzy lokalnej. Równocześnie nie można odrzucić również i takiej możliwości, że ustępujący burmistrz VI kadencji J. Hermaniuk kierował się dobrą wolą i interesem społeczności gminnej, apelując do wyborców „o rozagę” w drugiej turze wyborów burmistrza.

⁷ „Głos Tyczyna” 2014, nr 11.

Na podkreślenie w tym kontekście zasługuje wspomniany już fakt, że J. Hermaniuk współpracował z K. Szczepańskim, gdy ten ostatni sprawował urząd burmistrza. Natomiast, gdy J. Hermaniuk pełnił funkcję burmistrza w latach 2010–2014, K. Szczepański występował wobec J. Hermaniuka głównie w roli recenzenta i krytyka jego poczynañ. Potwierdził to zresztą przegrany kandydat na burmistrza VII kadencji K. Szczepański w polemicznym tekście, będącym formalnie sprostowaniem do artykułu J. Hermaniuka *W trosce o losy Gminy Tyczyn*.

Poczynania K. Szczepańskiego ubiegającego się o powrót do formalnoprawnej elity władzy lokalnej wytknięte mu przez J. Hermaniuka, zdaje się że, były w znacznym stopniu zasadne. Urzędujący burmistrz ma, przynajmniej teoretycznie, największe szanse na reelekcję. Dlatego też cenzurowanie jego postępowania przez osoby kandydujące na to stanowisko jest zrozumiałe. Potencjalnie bowiem najgroźniejszym kontrkandydatem jest urzędujący burmistrz. W przypadku omawianej sytuacji prawidłowość ta nie potwierdziła się i faktycznym przeciwnikiem K. Szczepańskiego okazał się J. Skotnicki.

Pod uwagę należy wziąć również taką ewentualność, że radni-elektorzy byli zainteresowani tym, kto zostanie wybrany na burmistrza w drugiej turze wyborów. Mogli zatem inspirować autora tekstu *W trosce o losy Gminy Tyczyn* do jego napisania. W tej sytuacji istotna jest informacja kandydata na burmistrza J. Skotnickiego, który w kampanii między pierwszą a drugą turą powiadomił wyborców, że porozumiał się z 70% radnych-elektorów⁸. Z pewnością było to ważne dla głosujących w drugiej turze, gdyż wskazywało na koncyliacyjną postawę J. Skotnickiego, który do rady gminy wprowadził dwie osoby z Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości.

Zapewne wyborem na burmistrza K. Szczepańskiego nie byli zainteresowani radni, którzy pełnili tę funkcję w V kadencji, tj. w latach 2006–2010, zwłaszcza ci, którzy głosowali za wygaszeniem mandatu burmistrza K. Szczepańskiego po tym, jak skazano go za przestępstwo umyślne. Dodać należy, że przewodniczący VII kadencji Rady Miejskiej Adam Skowroński pełnił tę funkcję w V kadencji Rady, która wygasła mandat K. Szczepańskiemu.

Rozmijające się dyskursy

Między artykułem urzędującego burmistrza J. Hermaniuka i odpowiedzią kandydata na burmistrza, który wszedł do drugiej tury wyborów, K. Szczepańskiego w zakresie treści nie ma ścisłych korelacji. Kandydat na burmistrza K. Szczepański w sprostowaniu prasowym podniósł kwestie, które nie znalazły się w artykule *W trosce o losy Gminy Tyczyn*. Burmistrz VI kadencji J. Hermaniuk w przywołanym artykule nie

⁸ Ulotka w posiadaniu autora.

odniósł się do prywatnych spraw burmistrza IV i V kadencji K. Szczepańskiego. Natomiast K. Szczepański podniósł sprawę, jak to określił, „rzekomego plagiatu”.

W związku ze skazaniem za plagiat K. Szczepański stwierdził: „Napisałem nową pracę dyplomową, zachowałem wyższe wykształcenie”⁹. Pochwalił się także tym, że radny J. Kotula „przegrał proces z kretesem”, jaki wytoczył mu K. Szczepański. Inne podniesione przez oponentów kwestie dotyczyły zasadniczo odmiennych interpretacji tych samych zdarzeń.

Na uwagę zasługują zwłaszcza kontrowersje dotyczące likwidacji Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie, której współzałożycielem była gmina mająca udział w podmiocie założycielskim Spółce z o.o. Scientia. Burmistrz VI kadencji J. Hermaniuk stwierdził:

Nie można zapomnieć również o 30% gminnych udziałów w spółce „Scientia”, właścicieli uczelni Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza, o wartości rynkowej co najmniej 1,5 mln zł, które nie zostały kupione przez nowego właściciela i stały się praktycznie bezwartościowe. [...] Reprezentujący gminę w tej spółce burmistrz K. Szczepański nie podjął odpowiednich działań, aby krzywdzie gminy zapobiec¹⁰.

Zupełnie inaczej kwestię przedstawił były burmistrz K. Szczepański, nie podejmując zasadnego zarzutu adwersarza pod swoim adresem. K. Szczepański przedstawił się jako jedyny obrońca Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej.

W konflikcie stanąłem po stronie Alma Mater. Szalał z oskarżeniami radny J. Kotula. [...] Zaczęło się w 1998 r. oskarżeniami, że „Szczepański dorabia się z prywaciarzami na uczelni”, skończyło wnioskiem o likwidację. Przegrała osamotniona WSSG, przegrałem ja, przegrał Tyczyn, który nie potrafił stanąć w obronie swojego największego, historycznego sukcesu¹¹.

Należy zauważyć, że zarzuty o dorabianiu się burmistrza K. Szczepańskiego nie mają żadnego związku ze zbyciem udziałów w spółce „Scientia” — organu założycielskiego WSSG. Niewątpliwie są natomiast profity, jakie czerpał K. Szczepański w związku z funkcjonowaniem wyższej uczelni. Zaliczyć do nich należy pomoc, jakiej pracownicy tej uczelni udzielili K. Szczepańskiemu w wyborach 2002 roku, których nie wygrałby bez ich wsparcia intelektualnego. Badania przeprowadzone na przełomie maja i czerwca 2002 roku wskazywały, że K. Szczepański cieszył się poparciem jedynie 13% wyborców. Profesjonalnie przeprowadzona kampania wyborcza sprawiła, że K. Szczepański wygrał wówczas wybory na burmistrza Tyczyna z przewagą 14 głosów nad J. Skotnickim.

Faktem jest, że burmistrz K. Szczepański w odróżnieniu od innych współników spółki nie zaproponował nabywcy kupna udziałów gminy, chociaż miał zgodę radnych na połączenie WSSG z inną uczelnią. Z tego punktu widzenia gmina istotnie utraciła określone dochody. Do tego jednak nie odniósł się były burmistrz K. Szcze-

⁹ K. Szczepański, „Głos Tyczyna” 2015, nr 1, s. 3.

¹⁰ J. Hermaniuk, *W trosce o losy Gminy Tyczyn*, „Głos Tyczyna” 2014, nr 11, s. 3.

¹¹ K. Szczepański, *op. cit.*, s. 3.

pański, a skoncentrował się na drugorzędnych zdarzeniach, bez wskazania działań, jakie podjął, aby obronić „największy, historyczny sukces” tej gminy.

Wysoce enigmatyczne jest także stwierdzenie K. Szczepańskiego, iż Tyczyn nie potrafił stanąć w obronie WSSG. Pojawia się więc pytanie, co należy rozumieć pod nazwą Tyczyn w tym kontekście — organy władzy samorządowej, ogół mieszkańców czy jakiś inny podmiot?

Oprócz faktów i rzeczowych argumentów artykuł burmistrza VI kadencji J. Hermaniuka *W trosce o losy Gminy Tyczyn* zawiera szereg wypowiedzi oceniających i pejoratywnych uwag skierowanych pod adresem kandydata na burmistrza VI kadencji K. Szczepańskiego. „Kazimierz Szczepański swoją wielomiesięczną kampanię oparł na pomówieniach, oszczerstwach i tworzeniu klimatu nienawiści wobec mojej osoby, przedstawiając siebie jako uzdrowiciela gminy”¹². W przypadku K. Szczepańskiego było powszechnie wiadome już w maju 2014 roku, że wystartuje w wyborach samorządowych w roku 2014. Z wypowiedzi mieszkańców gminy wynika, że ze znacznym wyprzedzeniem czasowym zabiegał o poparcie swojej kandydatury w wyborach na burmistrza w 2014 roku.

I dalej J. Hermaniuk napisał „Pan K. Szczepański twierdzi, że to on przygotował projekty inwestycyjne do realizacji. Nie umniejszając zasług, powstaje pytanie, dlaczego ich nie zrealizował — odpowiedź jest prosta: poświęcał czas na ciągłe kłótnie, spory i konflikty ze wszystkimi”¹³. Dokonanie takiego uogólnienia może być krzywdzące. Niewątpliwie jednak K. Szczepański jako burmistrz pozostawał w konflikcie z wieloma członkami lokalnej elity władzy oraz elity wpływów.

J. Hermaniuk rzeczony artykuł zakończył wezwaniem mieszkańców gminy, aby z rozważą głosowali w drugiej turze wyborów. Wybór K. Szczepańskiego na stanowisko burmistrza miał grozić powrotem starego. „Stare chce znowu wrócić, bo nie udało się mu zrealizować wcześniej podjętych zobowiązań — dotychczasowi radni wiedzą, o jakie zobowiązania chodzi. Wróci również ustawiczna »wojna« burmistrza Szczepańskiego z miejską radą, a przecież zgoda buduje, a konflikt szkodzi”¹⁴. Przewidywania J. Hermaniuka co do możliwych konfliktów między radą miejską a K. Szczepańskim były bardzo prawdopodobne, zwłaszcza że komitet wyborczy K. Szczepańskiego wprowadził do rady miejskiej tylko trzech radnych na ogólną liczbę 14.

K. Szczepański w polemice z artykułem J. Hermaniuka podjął próbę oddalenia zarzutów. Odpowiedź K. Szczepańskiego na artykuł *W trosce o losy Gminy Tyczyn* składa się z 13 akapitów, 6 rozpoczyna się zwrotem: „Nie jest prawdą, że...”. Jeden akapit zaczyna się od kwestii: „Nie można mnie obciążyć odpowiedzialnością za...” i jeden od słów: „Nie można mnie oskarżać, że...”. Są to jednoznacznie defensywne sformułowania mające wskazywać, że burmistrz VI kadencji J. Hermaniuk napisał nieprawdę o kandydacie na burmistrza w wyborach 2014 roku K. Szczepańskim.

¹² J. Hermaniuk, *op. cit.*, s. 3.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

K. Szczepański nie zaprzeczył, iż partycypował w sprawach podniesionych przez J. Hermaniuka. W zupełności natomiast odrzucił ocenę tych spraw, dokonaną w tekście *W trosce o losy Gminy Tyczyn*.

K. Szczepański uznał za nieprawdziwy zarzut, iż prowadził agresywną kampanię wyborczą. Przyznał natomiast, że jego pytania wzbudziły agresję drugiej strony, to jest J. Hermaniuka: „W okresie kadencji 2010–2014 byłem trzykrotnie na ogólnych zebraniach mieszkańców. W 2011 r. odebrano mi głos, na następne zebrania w 2012 r. z w/w powodów nie poszedłem. Wszelkie pytania, oceny budziły natychmiastową agresję strony przeciwnej”¹⁵. Prawdopodobnie w celu wzmocnienia swojego stanowiska K. Szczepański odwołał się do przebiegu swoich spotkań przedwyborczych.

W moich czterech spotkaniach wyborczych uczestniczyła ze strony autora żona, koleżanki i kandydaci z Komitetu. Mieli pełne prawo zadawania pytań, na wszystkie otrzymali wyczerpujące odpowiedzi i nikt ich z zebranych nie wypraszał. Nie wysyłałem swoich przedstawicieli na zebrania J. Hermaniuka, w żadnych materiałach wyborczych nie krytykowałem¹⁶.

Który z pretendentów do stanowiska burmistrza miał rację co do agresywnego stylu kampanii nie sposób ustalić na podstawie analizowanych tekstów. Stwierdzenie K. Szczepańskiego, że jego pytania i oceny wzbudzały agresję oponenta, można potraktować jako potwierdzenie tego, iż na ogólnych zebraniach mieszkańców nie obyło się bez incydentów o agresywnym charakterze. Z kontekstu wypowiedzi można natomiast wnosić, że przez zachowanie agresywne K. Szczepański rozumie odebranie głosu wypowiadającej się osobie. Za taką interpretacją znaczenia wyrażenia „agresja” przemawia to, że żona, koleżanki i przedstawiciele komitetu wyborczego J. Hermaniuka mogli zadawać pytania na zebraniach wyborczych K. Szczepańskiego, a ponadto, że nie zostali z nich wyproszeni. Należy też zauważyć, że również K. Szczepańskiego nie wyproszone z ogólnych zebrań mieszkańców. Także stwierdzenie, że K. Szczepański nie krytykował J. Hermaniuka w materiałach wyborczych nie oznacza, że dotyczy to również ustnych wypowiedzi K. Szczepańskiego. W tym kontekście na uwagę zasługuje szczególnie sposób wzajemnej kontroli pretendentów do lokalnej formalnoprawnej elity władzy, polegający na wysyłaniu na zebrania wyborcze konkurenta swoich przedstawicieli. Przy czym K. Szczepański zaznaczył, iż sam nie wysyłał swoich ludzi na zebrania wyborcze J. Hermaniuka. Podniesienie tej okoliczności w kontekście oskarżenia o agresywną kampanię wyborczą, jaką miał prowadzić K. Szczepański, trudno uznać za merytoryczny argument, że takie zdarzenia nie miały miejsca. Prasowa polemika przegranych kandydatów na burmistrza J. Hermaniuka i K. Szczepańskiego wskazuje na słabe rozeznanie przez nich preferencji wyborców uczestniczących w wyborach samorządowych 2014 roku. Jest wielce prawdopodobne, że adwersarze ci założyli, że są głównymi faworytami w tych wyborach. Oznaczałoby to, że nie docenili pozycji społecznej i prestiżu J. Skotnickiego oraz pozostałych dwóch kandydatów na stanowisko burmistrza.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

Ten trzeci

W ostatnim akapicie polemiki K. Szczepański zauważył: „Natomiast muszę stwierdzić, że tekst spełnił swoje zadanie, wybory wygrał zgodnie z założeniem, wskazany przez J. Hermaniuka Janusz Skotnicki [...] Do kampanii wyborczej wykorzystano majątek gminy, co prawnie było niedopuszczalne. Przez 25 lat istnienia »Głosu Tyczyna« nie było podobnego przypadku”¹⁷. Twierdzenie K. Szczepańskiego, że artykuł *W trosce o losy Gminy Tyczyn* przesądził o wygranej J. Skotnickiego, może być w pewnej mierze zasadne. Należy przyjąć, że inkryminowana wypowiedź J. Hermaniuka mogła wpłynąć na rozmiar przegranej K. Szczepańskiego w drugiej turze wyborów, ale nie miała znaczenia rozstrzygającego.

W pierwszej turze wyborów J. Skotnicki uzyskał 1580 głosów, K. Szczepański zaś — 1518. Różnica głosów oddanych na te osoby w pierwszej turze wyniosła zatem 72 głosy na korzyść J. Skotnickiego. Natomiast w drugiej turze J. Skotnicki zdobył 2131 głosów, a K. Szczepański 1498. Różnica głosów między tymi kandydatami wzrosła do 633. W tym zestawieniu na uwagę zasługuje to, że w drugiej turze wyborów na K. Szczepańskiego oddano 20 głosów mniej w porównaniu z pierwszą turą głosowania, natomiast na J. Skotnickiego o 551 głosów więcej. Była to istotna zmiana preferencji wyborców nawet przy uwzględnieniu, że w pierwszej turze liczba wszystkich oddanych głosów w wyborach na burmistrza wynosiła 4755, w drugiej zaś — 3016 na ogólną liczbę 8932 uprawnionych. Oznaczać to może, że w drugiej turze wyborów na burmistrza nie głosowało 739 osób spośród tych, którzy uczestniczyli w pierwszej turze. Liczby te można interpretować również tak, że z udziału w drugiej turze wyborów zrezygnowali głównie wyborcy głosujący w pierwszej turze na K. Szczepańskiego.

Mocniejszym argumentem przemawiającym za chybionym, wzajemnym potraktowaniem się J. Hermaniuka i K. Szczepańskiego jako głównych pretendentów do funkcji burmistrza w wyborach 2014 roku jest liczba osób wprowadzonych do rady miejskiej przez te komitety wyborcze. Komitet Wyborczy Wyborców J. Hermaniuka wprowadził do rady miejskiej jednego kandydata, natomiast Komitet Wyborczy Wyborców K. Szczepańskiego uzyskał trzy miejsca w radzie. Dla pełności należy dodać, że kandydat na burmistrza, który wygrał wybory w 2014 roku — J. Skotnicki wprowadził do rady dwie osoby. Skład rady uzupełnia radna, która równocześnie była kandydatem na burmistrza, oraz 7 radnych wybranych z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Forum Obywatelskie Ziemi Tyczyńskiej.

Powyższe zestawienia wskazują, że między wyborem burmistrza a wyborem radnych nie ma jednoznacznych zależności. W tym kontekście należy zauważyć, że kandydaci na burmistrza, którzy przeszli do drugiej tury wyborów, jak też urzędujący burmistrz mieli małe rozeznanie w zakresie społecznego poparcia ich kandydatów na radnych. W następstwie wyborów w 2014 roku skład rady miejskiej Tyczyna

¹⁷ K. Szczepański, *op. cit.*, s. 4.

uległ zmianie w 70%. Ten fakt można interpretować jako daleko idącą zmianę preferencji wyborczych w tej gminie oraz głęboką zmianę składu formalnoprawnej elity władzy lokalnej.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem K. Szczepańskiego, że zamieszczenie artykułu przez J. Hermaniuka *W trosce o losy Gminy Tyczyn* w miesięczniku wydawanym przez urząd gminy było co najmniej niestosowne, zwłaszcza że ze względu na cykl wydawniczy miesięcznika K. Szczepański nie miał możliwości zamieszczenia w „Głosie Tyczyna” repliki przed drugą turą wyborów. Co więcej, tekst ten ukazał się poza wiedzą redaktora naczelnego tego periodyku na wyraźne polecenie burmistrza VI kadencji J. Hermaniuka.

Zakończenie

Wymiana formalnoprawnych elit władzy lokalnej jest w znacznym stopniu sformalizowana. Jednym z kryteriów przesądzających o ocenie poszczególnych osób wchodzących w skład formalnoprawnej i intencjonalnej elity władzy jest umiejętność porozumienia i współdziałania oraz zdolność do kompromisów. Są to te cechy osobiste, które nie poddają się pełnej kontroli, a niekontrolowane prowadzą do napięć i konfliktów w elicie władzy i społeczności lokalnej.

Wzajemne relacje osób startujących w wyborach na burmistrza nie zależą od wieku metrykalnego kandydatów na te stanowiska ani od wspólnych doświadczeń politycznych. K. Szczepański i J. Hermaniuk byli aktywnymi członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pełnili wiele funkcji w strukturach tej organizacji politycznej. Te wspólne doświadczenia z dużym prawdopodobieństwem sprzyjały przez wiele lat podejmowaniu przez nich wspólnych działań na rzecz gminy. Okazały się one nieznaczące w sytuacji, gdy obaj ubiegali się o fotel burmistrza.

Na wzajemne relacje między tymi kandydatami mogła mieć wpływ również odmienna droga awansu społecznego tych osób. K. Szczepańskiego wypada zaliczyć do tych członków lokalnej elity władzy, którzy weszli w jej skład z awansu w następstwie zmian ustrojowych 1989 roku. Burmistrz I, II, IV i V kadencji K. Szczepański w chwili objęcia tego stanowiska miał tylko średnie wykształcenie uzyskane w trybie zaocznym. Natomiast wyższe wykształcenie zdobył w trakcie pełnienia funkcji burmistrza V kadencji, reprezentując równocześnie gminę w organie założycielskim uczelni, której był studentem.

Natomiast J. Hermaniuk jest doktorem nauk ekonomicznych z dużym doświadczeniem pedagogicznym oraz osiągnięciami w zarządzaniu biznesem. Jego wybór na burmistrza Tyczyna w roku 2010 był bezdyskusyjny i doprowadził do uporządkowania wielu spraw w gminie. To burmistrz, którego zaliczyć należy do grupy członków formalnoprawnej lokalnej elity władzy mających merytoryczne przygotowanie do kierowania gminą. Owe różnice kompetencji widoczne są w przywoływanych tekstach. J. Hermaniuk, zarzucając K. Szczepańskiemu niekompetencję, wskazał, jak

należało działać, aby zapobiec finansowej krzywdzie gminy. Dotyczyło to nie tylko przypadku niezbycia udziałów w Spółce „Sciencia”, ale też sposobu przekazania sieci kanalizacyjnej w Budziwoju miastu Rzeszów oraz tego, że K. Szczepański nie respektował przepisów prawa administracyjnego. Na te zarzuty K. Szczepański nie udzielił merytorycznej odpowiedzi, lecz podjął polemikę, zrzucając odpowiedzialność na radę miasta, poszczególnych radnych, a zwłaszcza J. Skotnickiego, oraz na nieżyłowe regulacje prawne i postawy mieszkańców gminy, którzy w konsultacjach w latach 2006–2010 poparli włączenie do Rzeszowa wsi Biała i Budziwój, w następstwie czego gmina Tyczyn utraciła $\frac{1}{3}$ obszaru, ludności i dochodów.

Elita władzy w tej małej gminie wyraźnie się zintegrowała w 2014 roku przed drugą turą wyborów, podejmując działania blokujące możliwe, ponowne wejście byłego burmistrza do formalnoprawnej elity władzy lokalnej. Upublicznioną przesłanką tych poczynań było zapobieżenie możliwym konfliktom w gminie, które miały miejsce podczas kadencji, gdy burmistrzem był K. Szczepański. Jest to jeden z niewielu przypadków, kiedy lokalna elita, niezależnie od opcji aksjologicznych jej członków, nie dopuściła się dezercji *in gremio* w imię „świętego spokoju”.